ILUSTROWANY
KURIER POLSKI

Cena 20 gr

ROK IX (1953) Piątek, 8 maja Nr 109 (2610)

Cały kraj buduje Nową Hutę największą inwestycję Planu 6-letniego

Ogólnokrajowa narada przedstawicieli fabryk, zaopatrujących budowę kombinatu Nowa Huta

KRAKÓW. Dyrektorzy i sekretarze zakładowych organizacji partyjnych z fabryk wykonujących urządzenia dla kombinatu Nowa Huta, przedstawiciele resortów gospodarczych i centralnych zarządów przemysłu przybyli ze wszystkich niemal województw do Nowej Huty na naradę poświęconą omówieniu środków zabezpieczających pełną realizację doniosłej uchwały Prezydium Rządu w sprawie terminowego i kompleksowego uruchomienia pierwszego etapu tej największej budowli Planu 6-letniego.

W naradzie wzięli udział kierownik wydziału przemysłu ciężkiego KC PZPR — Łapot, zastępcy przewodniczącego PKPG min. min. Wang i Waniołka, min. hutnictwa Żemajtis.

Bezpośrednio przed naradą przedstawiciele fabryk — dostawców materiałów i urządzeń dla Nowej Huty zwiedzili cały olbrzymi teren budowy, wyrażając podziw dla niezwykłego rozmachu robót wykonywanych na obszarze blisko 500 ha.

Zbudowanie trwałych i niewzruszonych podstaw socjalizmu w Polsce — podkreślano na naradzie — wymaga odrobienia wiekowego zacofania, przebudowy całej naszej gospodarki narodowej na bazie nowoczesnej techniki. Na tej bazie poważnie podnosi się wydajność pracy, rośnie dobrobyt i kultura całego narodu. **Dlatego też Państwo Ludowe przywiązuje wielką wagę do rozwoju naszego hutnictwa warunkującego wzrost produkcji przemysłu maszynowego, energetyki, rozbudowę transportu i wyposażenie rolnictwa w nowoczesną bazę techniczną. Dziś już osiągnęliśmy produkcję stali dwa i pół raza wyższą niż przed wojną.** Budujemy nowe wielkie zakłady rekonstruujemy stare, osiągamy w hutnictwie wyższą wydajność, czynimy pracę hutników lżejszą. W tym celu oddawane są do użytku nowoczesne urządzenia, całkowicie zmechanizomane automaty itp.

Najdobitniejszym wyrazem troski Rządu i Partii o rozwój hutnictwa jest budowa Nowej Huty — dumy całego narodu, jednego z największych zakładów hutniczych w Europie.

Nowa Huta przewyższy swą zdolnością produkcyjną — produkcję stali wszystkich hut Polski przedwrześniowej.

Budowa tego giganta naszej metalurgii wymagać będzie m. in. wykonania milionów metrów sześciennych robót ziemnych, setek tysięcy metrów sześciennych robót żelbeto-

(Dokończenie na str. 2)

Połączenie Ligi Przyjaciół Żołnierza z Ligą Lotniczą i Ligą Morską

Zgodnie z wyrażanym wielokrotnie życzeniem szerokich rzesz członkowskich Ligi Przyjaciół Żołnierza, Ligi Lotniczej i Ligi Morskiej nastąpi połączene tych organizacji w jedno stowarzyszenie.

Dnia 10 maja 1953 roku w sali Centralnego Klubu TPPR w Warszawie odbędzie się krajowa konferencja, na której podjęta zostanie uchwała o zjednoczeniu oraz nastąpi powołanie tymczasowych naczelnych władz nowej organizacji.

Powstała ze zjednoczenia nowa masowa organizacja społeczna będzie nadal kontynuować i jeszcze szerzej rozwijać dotychczasową działalność LPŻ, LM, i LL.

Połączenie Ligi Lotniczej, Morskiej i Przyjaciół Żołnierza przyczyni się do podniesienia poziomu pracy ideowo-politycznej i wychowawczej mas członkowskich nowej organizacji, zwiększy sprawność pracy organizacyjnej i szkoleniowej, przyniesie dalszą oszczędność sił i środków społecznych.

Fala strajków we Francji przybiera na sile

Walka strajkowa we Francji przybiera na sile.

W Nantes i Roun marynarze oświadczyli, że wypłyną na morze dopiero po zaspokojeniu swych żądań zawodowych.

„Z SZTAMEM NA RINGACH POLSKI I ŚWIATA"

— oto tytuł pamiętników sportowych trenera polskiej kadry pięściarskiej, których druk rozpoczynamy

już w niedzielę!

Tysiące ton surówki ponad plan dadzą hutnicy szczecińscy

Dzięki podniesieniu wydajności pracy w okresie realizacji czynu pierwszomajowego, załoga huty „Szczecin" przestrzegając ściśle technologii produkcji i dyscypliny pracy wytopiła w kwietniu 1320 ton surówki ponad plan, wykonując z dużą nadwyżką swe zobowiązanie.

Pragnąc utrwalić osiągnięty sukces, grupy związkowe i partyjne w ostatnich dniach kwietnia rozwinęły szeroką pracę wśród załogi, zmierzającą do dalszego rozwoju współzawodnictwa zobowiązaniowego. Inicjatorami nowych zobowiązań były: brygada przodującej zmiany Mazura, wytapiacze zespołu Klimka, zespoły: Kotłowskiego i Janusa. Członkowie tej zmiany, która kwietniowy plan wykonała prawie z 24 proc. nadwyżką, stwierdzili, że zobowiązania muszą być mobilizujące, że trzeba w dalszym ciągu wykorzystywać wszystkie rezerwy produkcyjne.

Wspólnie z szefem produkcji Olbrychtem obliczono, że w maju istnieje możliwość wyprodukowania ponad plan tysiąca ton surówki.

10 tys. »SHL«-ów wyprodukowała już Warszawska Fabryka Motocykli

Załoga Warszawskiej Fabryki Motocykli przeżyła 7 bm. swój wielki dzień: z taśmy montażowej zszedł 10-tysięczny motocykl, wyprodukowany w zakładach. 10 tys. motocykli „SHL" na naszych drogach — to jeszcze jeden, obok 10 tys. „Starów" i 20 tys. traktorów „Ursus", przykład nieustannego, wszechstronnego rozwoju naszego przemysłu motoryzacyjnego, przemysłu, który powstał dopiero w Polsce Ludowej.

Nowa Huta — dumą narodu

Prezydium Rządu podjęło dnia 4 maja br. doniosłą uchwałę w sprawie zapewnienia terminowego i kompleksowego uruchomienia pierwszego etapu budowy Kombinatu Nowa Huta.

Ustawa o Planie 6-letnim przewiduje wybudowanie i uruchomienie do r. 1955 pierwszego etapu czołowego obiektu planu, jakim jest Kombinat Metalurgiczny Nowa Huta.

Na zdjęciu: Fragment transportera międzyhalowego (estakady), który służy do rozładowywania i dostarczenia surowców do poszczególnych hal produkcyjnych Kombinatu. (Foto — CAF)

Depesza Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta z okazji 8 rocznicy wyzwolenia Niemiec

Do
Towarzysza Otto Grotewohla
Prezesa Rady Ministrów
Niemieckiej Republiki
Demokratycznej
BERLIN

Proszę przyjąć, Towarzyszu Prezesie, najserdeczniejsze pozdrowienia od Rządu i narodu polskiego z okazji ósmej rocznicy wyzwolenia Niemiec dzięki wiekopomnemu zwycięstwu bohaterskiej Armii Radzieckiej nad siłami hitleryzmu.

Naród polski z całego serca życzy narodowi niemieckiemu rychłego zjednoczenia pokojowych, demokratycznych i suwerennych Niemiec, ważnego czynnika pokoju w Europie.

(—) BOLESŁAW BIERUT
Prezes Rady Ministrów
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

W walce o pokojowe Niemcy

Kluczowe znaczenie dla utrwalenia pokoju światowego posiada sprawa właściwego rozwiązania zagadnienia niemieckiego. Druzgocąca klęska hitlerowskiej armii i likwidacja reżimu faszystowskiego w Niemczech stworzyły przed 8 laty podstawowe przesłanki dla historycznego zwrotu w układzie sił politycznych Europy. Powstanie nowych, pokojowych, zjednoczonych i demokratycznych Niemiec położyłoby raz na zawsze kres niebezpiecznemu zarzewiu niepokoju, jakim od wielu dziesiątków lat było reakcyjne, imperialistyczne państwo niemieckie.

Źródła agresywności Niemiec nie wynikają z jakichś przyrodzonych, niezmiennych cech narodu niemieckiego, jak to twierdzili niejednokrotnie burżuazyjni, pseudonaukowi wulgaryzatorzy historii, lecz wypływają z przyczyn ekonomiczno-politycznych. Choć proces przemiany psychiki narodu niemieckiego, proces przezwyciężenia balastu poglądów i mitów, którymi otumaniały klasy panujące duszę tego narodu, wymaga dłuższego okresu czasu, jednak przeobrażenia te w oparciu o odpowiednie warunki są naprawdę trwałe i głębokie. Wymownym dowodem tego, jak ścisły związek posiadają procesy ekonomiczno-społeczne z przemianami w psychice narodu, jest pozycja, jaką dziś na arenie międzynarodowej zajmują NRD i Niemcy zachodnie.

Wykorzenienie tendencji imperialistycznych w Niemczech i niedopuszczenie do ich odrodzenia wiąże się ściśle z likwidacją kapitału monopolistycznego i junkierstwa, z których żądzy podboju, panowania i wyzysku wywodzą się wszystkie reakcyjne, militarystyczne, odwetowe i szowinistyczne tendencje państwa niemieckiego. Na przykładzie adenauerowskiej polityki remilitaryzacji i podsycania rewizjonizmu, której zbieżność z planami amerykańsko-niemieckich klik monopolistycznych bije w oczy, widzimy, jak wbrew najżywotniejszym interesom narodu niemieckiego i Europy, usiłuje się znów przemienić Niemcy zachodnie w zarzewie konfliktu światowego i narzędzie agresji, skierowanej przeciw Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej, wśród nich — w pierwszym rzędzie przeciw Polsce.

Jakże inaczej przedstawia się sytuacja w Niemieckiej Republice Demokratycznej, z którą łączą nas więzy przyjaźni i braterskiej współpracy. Główne źródło przełomu, jaki dokonał się tu w stosunkach polsko-niemieckich — to głębokie procesy wewnętrzne, przebiegające w NRD, oraz przeobrażenia społeczno-polityczne w naszym kraju. Wraz z likwidacją ekonomicznych i politycznych wpływów junkierstwa pruskiego i monopolistycznego kapitału w Niemczech wschodnich, tj. klas, które od dziesiątków lat sączyły jad nienawiści i zachłanności w duszę narodu niemieckiego, aby uczynić z niego powolne narzędzie w swych grabieżczych planach, podcięte zostały główne korzenie wypaczeń w psychice niemieckiej. Równocześnie szeroka akcja wychowawczo-uświadamiająca, ze szczególnym akcentem położonym na młodzież, przyśpiesza proces przekształcania się światopoglądu wielomilionowych mas narodu niemieckiego.

Łączą nas wspólne dążenia i cele. Każdy niemal miesiąc przynosi dalsze zacieśnianie się współpracy polsko-niemieckiej, której wspaniałym symbolem jest zwłaszcza braterstwo i jedność młodzieży obu krajów w walce o pokój i lepsze jutro. Niezwykle doniosłe znaczenie posiada tu sprawa granicy na Odrze i Nysie. I właśnie stosunek do tego zagadnienia szerokich mas pracujących i młodzieży NRD jest widomą oznaką trwałości fundamentów na jakich opiera się przyjaźń polsko-niemiecka.

U podstaw tych przemian leży dalekowzroczna i konsekwentna polityka rządu radzieckiego. Związek Radziecki, realizując zasady polityki nakreślonej w Jałcie i Poczdamie, stworzył właściwe warunki dla szybkiego procesu przemian w psychice społeczeństwa niemieckiego. Występując zdecydowanie przeciw łamaniu zobowiązań międzynarodowych przez mocarstwa zachodnie, ZSRR stoi na stanowisku, że interes narodu niemieckiego, jak i całej ludzkości wymaga, aby zawarty został możliwie szybko traktat pokojowy z Niemcami, dający narodowi niemieckiemu możność zjednoczenia się w jednolitym państwie i zajęcia należytego miejsca w rodzinie narodów miłujących pokój. Podjęta ostatnio przez rząd radziecki inicjatywa spotkała się też z pełnym poparciem wszystkich niemieckich bojowników o pokój i zjednoczenie Niemiec. Śmiało można stwierdzić, że ogromna większość społeczeństwa niemieckiego w NRD, jak również znaczna część w Niemczech zachodnich, rozumie już dziś, że perspektywy rozwojowe ich ojczyzny to nie nowe wojny grabieżcze, lecz pokojowa, szczera współpraca ze wszystkimi narodami. Szerokie rzesze narodu niemieckiego nie tylko zdają sobie coraz bardziej sprawę, jak katastrofalne skutki przyniosłaby dla samych Niemców nowa wojna światowa, lecz poczynają rozumieć, jakie są istotne czynniki niepokoju w Europie i coraz jaśniej widzą swe zadania w walce o lepszą przyszłość swego kraju. Wzrastający opór przeciw remilitaryzacji Niemiec zachodnich i awanturniczym wystąpieniom Adenauera jest tego najlepszym dowodem.

W pierwszych szeregach walki o pokój, toczonej pod przewodem Związku Radzieckiego, kroczą dziś masy pracujące NRD. Niemiecka Republika Demokratyczna stanowi ostoję walki o nowe, demokratyczne pokojowe oblicze Niemiec. Dziś, w 8 rocznicę historycznego zwrotu w dziejach narodu niemieckiego zwracają się na nią oczy wszystkich patriotów niemieckich, widząc w niej symbol walki o zjednoczenie, pokojowy rozkwit i szczęśliwą przyszłość swego kraju.

Przyjęcie w misji dyplomatycznej NRD

WARSZAWA (PAP). 7 bm. z okazji dnia wyzwolenia narodu niemieckiego od faszyzmu przez Armię Radziecką — szef misji dyplomatycznej Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Warszawie, ambasador Aenne Kundermann wydała przyjęcie w salach misji dyplomatycznej NRD.

Na przyjęcie przybyli: członkowie Rady Państwa, członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rządu, przedstawiciele Wojska Polskiego ,organizacji politycznych i społecznych oraz świata naukowego i kulturalnego stolicy.

Obecni byli członkowie korpusu dyplomatycznego.

Przyjęcie upłynęło w serdecznej atmosferze.

Delegacja kobiet polskich powróciła z ZSRR

WARSZAWA (PAP) Dnia 7 bm. powróciła do kraju po dwutygodniowym pobycie z ZSRR delegacja kobiet polskich z przewodniczącą ZG Ligi Kobiet Alicją Musiałową na czele. Powracającą delegację powitały na Dworcu Wschodnim w Warszawie przedstawicielki Zarządu GŁ. oraz stołecznego Ligi Kobiet.

Wyścig Pokoju w NRD

- **VI etap wygrał Malek (CSR)**
- **Duńczyk Andersen odebrał Pedersenowi żółtą koszulkę leadera**
- **Wójcik i Ulik wycofali się!**

II Polska — II NRD 0:3

(Szczegóły na str. 2)

Po zwycięskiej realizacji zobowiązań 1-Majowych

nie ustaniemy w dalszej walce o Pokój i Plan 6-letni

Do Przewodniczącego KC PZPR, Prezesa Rady Ministrów, Bolesława Bieruta, robotnicy hut, kopalń i fabryk oraz młodzież szkolna nadsyłają liczne listy, depesze i karty 1-Majowe. W pismach tych ludzie pracy meldują o swych osiągnięciach i zapewniają, że nieustannie wzmagać będą wysiłki w walce o przedterminowe wykonanie planów produkcyjnych, przyspieszać budowanie socjalizmu, potęgować walkę o pokój

Załoga kopalni „Karol" pisze m. in.:

„Kierując się wskazaniami Waszych nauk, Towarzyszu Przewodniczący, załoga kopalni „Karol" zjednoczona pod czerwonymi sztandarami, wykonała podjęte dla uczczenia Święta Pracy 1 Maja zobowiązania i uroczyście ślubuje wzmagać walkę o pokój i Plan 6-letni".

„My, hutnicy — pisze załoga huty „Jedność" — **zapewniamy Was, Towarzyszu Przewodniczący, że wzmożemy walkę z brakorobstwem, że stale będziemy wykonywać z nadwyżką plany produkcyjne.**

W piśmie prezydium akademii 1-Majowej Szczecińskich Zakładów Nawozów Fosforowych — nawiązującym do słów krytyki Przewodniczącego KC PZPR na VII Plenum o uchybieniach i niedociągnięciach tych zakładów — czytamy:

„Przystąpiliśmy do generalnego szturmu na wszystkich odcinkach, hamujących dotychczasową naszą pracę. Zaczęliśmy ujawniać i usuwać z naszych szeregów wrogów, bumelantów, brakorobów i biurokratów, umasowiliśmy współzawodnictwo i racjonalizatorstwo, zaczęliśmy walczyć o bezawaryjność ruchu oraz rytmiczne wykonywanie zmianowych i dobowych planów produkcyjnych".

W dalszym ciągu listu załoga melduje, że obecnie nie tylko rytmicznie wykonuje i przekracza plany, ale wysunęła się na czoło zakładów swej branży w kraju. Robotnicy zapewniają, że nie osłabią lecz jeszcze wzmogą tempo swej pracy.

Oprócz depesz i listów ludzie pracy, a szczególnie młodzież, przesłali wiele kart z życzeniami 1-Majowymi. Karty te ozdobione symbolami walki o pokój i socjalizm zawierają wyrazy gorących uczuć miłości i wdzięczności dla Wielkiego Budowniczego Polski Ludowej — Bolesława Bieruta.

Orędzie prezydenta Eisenhowera do Kongresu USA

NOWY JORK (PAP) Dnia 5 maja prezydent Eisenhower przedłożył Kongresowi program „pomocy dla zagranicy" na rok finansowy 1953/54. Rząd domaga się wyasygnowania na ten cel 5.828 milionów dolarów. Rząd Trumana preliminował na ten cel na rok 1953/54 sumę 7.600 milionów dolarów.

W orędziu do Kongresu prezydent Eisenhower stwierdza, że zasadniczą część proponowanych kredytów, a mianowicie około 5.250 milionów dolarów przeznacza się na zbrojenia i bezpośrednią pomoc „sojusznikom i przyjaciołom w ich wysiłkach obronnych". Pozostałą część kredytów — około 550 milionów dolarów — przeznacza się na cele „techniczne, gospodarcze i badawcze, mogące się przyczynić do efektywniejszego wykorzystania zasobów tych państw".

Żądając wyasygnowania tak wielkich środków na cele wojenne, Eisenhower usiłuje usprawiedliwić je w Kongresie tym, że rzekomo „brak dowodów prawdziwie pokojowych intencji Związku Radzieckiego".

Do Kongresu wpłynął również rządowy projekt ustawy, zawierający szereg poprawek do istniejącej „ustawy o wzajemnym zapewnieniu bezpieczeństwa". Projekt przewiduje, że z preliminowanych kredytów w wysokości ponad 5,8 miliarda dolarów na tzw. „pomoc dla zagranicy" ,przeszło 4 miliardy dolarów przeznacza się na materiały wojenne i przeszkolenie wojskowe w ramach ustawy o „wzajemnym zapewnieniu bezpieczeństwa".

Rządowy projekt ustawy zachowuje tzw. poprawkę Kerstena, przewidującą kredyty w wysokości 100 milionów dolarów na działalność szpiegowską i dywersyjną przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej, rozszerzając tę działalność również na Azję.

Uwaga Czytelnicy!

Termin przyjmowania prenumeraty zleconej „ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO" na czerwiec upływa z dniem

10 maja br.

Przedpłatę za prenumeratę w cenie 5.00 zł miesięcznie przyjmują listonosze i wszystkie placówki pocztowe.

Prenumerata zlecona jest jedyną formą zapewnienia sobie dostawy gazety.

Cały kraj buduje Nową Hutę

(Ciąg dalszy ze str. 1)

nowych, zmontowania dziesiątków tysięcy ton konstrukcji stalowych. Na wyposażenie huty-olbrzyma składać się będzie m. in. ponad 100 tys. ton maszyn i urządzeń, które w większości dostarczy nam bratni Związek Radziecki. Będą to na wskroś nowoczesne, zautomatyzowane agregaty i urządzenia stanowiące wyraz najnowszych osiągnięć myśli twórczej przodującej w świecie techniki radzieckiej, najlepszych konstruktorów i naukowców, realizatorów wspaniałych budowli komunizmu.

Z ZSRR otrzymamy m. in. potężną walcownię-zgniatacz. Będzie to jeden z najcięższych na świecie tego typu agregat w pełni zmechanizowany.

Również całkowicie zmechanizowanymi i zautomatyzowanymi agregatami, które budujemy w Nowej Hucie na podstawie dokumentacji radzieckiej i w oparciu o dostawy z ZSRR, będą wielkie piece martenowskie, z których każdy swą mocą produkcyjną przewyższy największe piece hutnictwa polskiego z okresu przedwojennego.

O nowoczesności wszystkich urządzeń świadczy m. in. fakt, iż wydajność pracy będzie w Nowej Hucie niemal trzy razy większa od średniej wydajności osiąganej dotąd w naszych hutach.

Produkcja walcowni Nowej Huty pozwoli na pokrycie zapotrzebowania na wyroby walcowane takich gałęzi naszej gospodarki narodowej, jak przemysł taboru kolejowego, motoryzacyjny, traktorowy, okrętowy, budowy urządzeń przemysłowych. Walcownie te pokryją zapotrzebowanie budownictwa oraz dadzą zwiększone ilości materiałów potrzebnych do produkcji przedmiotów powszechnego użytku, jak np. artykuły gospodarstwa domowego.

OLBRZYMI ROZMACH BUDOWNICTWA

Tych kilka zaledwie faktów daje już obraz ogromu i rozmachu niespotykanego w historii naszego budownictwa przedsięwzięcia, jakim jest budowa kombinatu.

Budowa Nowej Huty, tej największej i najwspanialszej inwestycji naszego Planu 6-letniego, mogła być zaprojektowana i może być realizowana tylko dzięki pomocy Wielkiego Kraju Rad — podkreślali uczestnicy narady.

Ta braterska, nieoceniona pomoc wyraża się nie tylko w opracowaniu dokumentacji technicznej dla budowy, w dostawach urządzeń, maszyn i sprzętu do Nowej Huty. Wyraża się ona również w udostępnieniu nam drogą konsultacji przebogatych doświadczeń najwybitniejszych specjalistów metalurgii radzieckiej — budowniczych Magnitogorska, Azowstalu i Kuźniecka, wyraża się w dostawach maszyn i sprzętu, które naszym budowniczym pomagają szybciej, sprawniej i oszczędniej wznosić ten gigantyczny obiekt socjalistycznego budownictwa. **Ta pomoc wyraża się również w fakcie, że setki hutników, inżynierów i techników odbędą praktykę w radzieckim hutnictwie, by móc kierować nowoczesnymi agregatami, dotąd w Polsce niespotykanymi.**

Budowniczowie Nowej Huty mają już poważne osiągnięcia w kończącym się obecnie wstępnym etapie budowy. W nowym etapie, obejmującym kolejne uruchamianie podstawowych wydziałów produkcyjnych, zgodnie z uchwałą Prezydium Rządu z dnia 4 bm. muszą być wykonane zadania wymagające wysiłku całego narodu na skalę dotychczas w Polsce niespotykaną.

BRATERSKA POMOC ZSRR

Ze Związku Radzieckiego napływają w terminie, a nawet często przed terminem dostawy dla Nowej Huty. Fakt ten — jak podkreślono na naradzie — winien stać się bodźcem dla załóg i kierownictwa naszych zakładów pracy, które dostarczają Nowej Hucie konstrukcji stalowych, materiałów ogniotrwałych, maszyn i innych urządzeń, bodźcem mobilizującym do przestrzegania terminów wykonywania powierzonych im zadań, do jak najszybszego dostarczenia naszej największej inwestycji potrzebnych jej materiałów o jak najwyższej jakości.

W dyskusji przedstawiciele poszczególnych zakładów zaopatrujących budowę Nowej Huty szczegółowo omówili zadania, jakie stoją przed nimi w związku z realizacją zamówień dla tej wielkiej budowli socjalizmu, wskazując równocześnie konkretne środki, które zapewnią całkowite wywiązanie się z obowiązków nałożonych uchwałą Prezydium Rządu.

W dyskusji zabierali też głos robotnicy, aktywiści partyjni i przedstawiciele kierownictwa kombinatu Nowa Huta, przytaczając wypadki, kiedy niedotrzymanie terminu dostaw przez zakłady zaopatrujące Nową Hutę powodowało zahamowanie tempa robót. Mówili o tym m. in. przedstawiciele organizacji partyjnych zarządu budowlanego nr 4 i „Mostostalu" .

Narada przyczyniła się do pogłębienia wśród kierownictwa administracyjno-technicznego i politycznego zakładów zaopatrujących budowę kombinatu — przeświadczenia o konieczności zmobilizowania wszystkich sił w celu wykonywania wszystkich zamówień zgodnie z ustalonymi terminami i na najwyższym poziomie jakościowym.

UCHWAŁA PREZYDIUM RZĄDU

w sprawie pełnego wykorzystania i planowej rozbudowy urządzeń sportowych

WARSZAWA (PAP). W Monitorze Polskim z dnia 7 bm. ukazała się uchwała Prezydium Rządu w sprawie wykorzystania i planowej rozbudowy urządzeń sportowych.

Uchwała ma na celu zapewnienie planowego i racjonalnego rozwoju kultury fizycznej i sportu przez pełne wykorzystanie istniejących urządzeń sportowych oraz planową rozbudowę sieci obiektów sportowych.

Uchwała stwierdza, że wszelkie urządzenia sportowe powinny być wykorzystywane zgodnie z ich przeznaczeniem. Dotychczas bowiem istnieją jeszcze wypadki niewłaściwego użytkowania obiektów sportowych. Uchwała dopuszcza w wyjątkowo uzasadnionych przypadkach użytkowanie obiektu sportowego nie związanego z kulturą fizyczną i sportem, jedynie na podstawie uzgodnionej decyzji między Przewodniczącym GKKF i kierownictwem zainteresowanego resortu, a w przypadkach spornych na podstawie zezwolenia Prezesa Rady Ministrów.

Uchwała przewiduje dalej w szczególnie jaskrawych przypadkach zmianę użytkownika urządzenia, jeśli nie jest ono w pełni należycie wykorzystywane. Równocześnie Przewodniczący GKKF jest upoważniony do wydawania zaleceń w sprawie należytego wykorzystywania wszystkich istniejących urządzeń sportowych bez względu na to w czyjej pozostają administracji.

Uchwała porządkuje ponadto sprawę budowy nowych obiektów sportowych przez nałożenie na inwestorów obowiązku uzyskania zgody właściwego Komitetu Kultury Fizycznej nawet w tym wypadku, jeśli urządzenie sportowe stanowi część składową obiektu w ogólnym przeznaczeniu, np. boisko sportowe w Parku Kultury.

Również gdy chodzi o likwidację jakiegoś urządzenia sportowego wymagana jest zgoda odnośnego Komitetu Kultury Fizycznej z tym, że w uzasadnionych wypadkach likwidacji powinno nastąpić z reguły równoczesne oddanie do użytku urządzenia zastępczego.

Uchwała zobowiązuje Główny Komitet Kultury Fizycznej do opracowania norm dotyczących wielkości i rodzaju terenów przeznaczonych na obiekty sportowe. Rady narodowe zobowiązane są rezerwować i przekazywać tereny pod budowę i rozbudowę zgodnie z tymi normami.

Szczególną troską otacza uchwała sprawę budowy urządzeń sportowych w nowopowstających szkołach, zakładach przemysłowych, sanatoriach, parkach kultury oraz w PGR i spółdzielniach produkcyjnych, określając jakie urządzenia sportowe winny się tam znajdować.

Uchwała zawiera również postanowienia o utworzeniu specjalnej pracowni projektów budownictwa sportowego w ramach Centralnego Zarządu Biur Projektowych Budownictwa Miejskiego oraz o podjęciu racjonalnego szkolenia kadr technicznych w zakresie budownictwa sportowego.

Postanowienia uchwały stwarzają dla budownictwa sportowego warunki do dalszego wspaniałego rozwoju. Nakładają one jednocześnie na cały aktyw sportowy nowe ważne obowiązki, których sumienne wykonywanie przyczyni się do podniesienia poziomu kultury fizycznej i sportu.

Międzynarodowy Kolarski VI Wyścig POKOJU

Czech Malek pierwszy w Lipsku

Dziś kolarze wystartują do Berlina

Szósty etap Wyścigu Pokoju „Trybuny Ludu", „Neues Deutschland" i „Rudeho Prava" rozegrany na trasie Karl Marxstadt do Lipska (185 km) prowadził przez teren nizinny. Etap ten przyniósł drużynie polskiej dalsze niepowodzenia. Z powodu choroby żołądka wycofał się z wyścigu Wójcik oraz nasz najmłodszy reprezentant Ulik, który nie wytrzymał fizycznie ciężkiego wyścigu. Tak więc w drużynie polskiej pozostało już tylko trzech kolarzy: Królak, Wilczewski i Klabiński.

Szósty etap wygrał Czechosłowak Malek przed Andersenem (Dania) i Schurem (NRD). Polacy Królak i Wilczewski ukończyli etap w dużej 27-osobowej grupie, która przybyła na metę o około 6 min. za zwycięzca. Klabiński zajął dalsze miejsce.

W klasyfikacji indywidualnej po sześciu etapach przodownikiem wyścigu został Duńczyk Andersen, który odebrał żółtą koszulkę leadera swojemu rodakowi Pedersenowi.

Do szóstego etapu kolarze wystartowali wśród ulewnego deszczu; deszcz przestał wkrótce padać, jednak przenikliwe zimno dawało się zawodnikom dotkliwie we znaki. Już po pierwszych kilometrach stawka kolarzy rozciąga się, a na 20 kilometrze odpada z czołówki Wójcik, który narzeka na silne bóle żołądka. Po dalszych 10 km traci kontakt z czołówką drugi z Polaków Ulik. Obaj jadą w drugiej grupie, a wkrótce wycofują się z wyścigu. W czołówce pozostaje trzech Polaków: Królak, Wilczewski i Klabiński.

Na ulicach Zwickau (38 km) inicjuje ucieczkę Czechosłowak Malek i szybko zdobywa kilkaset metrów przewagi. Kolarze mają teraz do pokonania jedyne większe wzniesienie na tym etapie koło miejscowości Meran na 56 km. W dalszym ciągu w zwartej grupie jedzie około 30 zawodników. Tempo jest słabe.

Tymczasem jadący samotnie na przedzie wyścigu Malek ma już ok. 2 km przewagi. Na 87 km w pogoń za Czechosłowakiem rusza Schur (NRD) i po 25-kilometrowym pościgu dochodzi Maleka. Para czechosłowacko-niemiecka ma teraz ok. 1 km przewagi nad gonioną ją dwójką kolarzy: Duńczykiem Andersenem i Bułgarem Kolewem, którzy po krótkim pościgu dochodzą czołówkę. Z tyłu w dużej grupie z Polaków jest już tylko Wilczewski. Królak i Klabiński zostali w tyle na niewielkim wzniesieniu. Królak wkrótce dogonił grupę natomiast Klabiński już do końca etapu bezskutecznie goni czołówkę.

Do mety jest już tylko 35 km. Czołowa czwórka zwiększa teraz tempo i ma już ok. 7 minut przewagi nad pozostałą grupą. Ostrego tempa nie wytrzymuje Bułgar Kolew i zostaje w tyle. Lotny finisz w Halle na 150 km wygrywa Andersen przed Malekiem. Dwójka ta stale zwiększając tempo zbliża się do Lipska zostawiając w tyle Schura.

O PÓŁ KOŁA...

Na stadionie w Lipsku 60 tys. widzów gorąco oklaskuje zaciętą walkę na finiszu, z której wychodzi zwycięsko Malek, wyprzedzając o pół koła Andersena. Około minuty za nimi kończy etap samotnie Schur, a cztery minuty później Belg Rebry. Za nim wpada na stadion duża grupa kolarzy, wśród niej dwóch Polaków — Królak i Wilczewski.

INDYWIDUALNE WYNIKI SZÓSTEGO ETAPU

1. Malek (CSR) 5:57:32, 2. Andersen (Dania) 5:58:32, 3. Schur (NRD) 5:59:38, 6. Rebry (Belgia) 6:01:52, 5. Jorgensen (Dania) 6:03:15, 6. Ruwet (Belgia) 6:03:15, 7. Sitzwohl (Austria) 6:03:15, 8. Dinter (NRD) 6:03:15,

W tym samym czasie sklasyfikowano jeszcze 21 zawodników, wśród nich Królaka (Polska) na 18 miejscu. Wilczewski zajął 30 miejsce — 6:03:24, a Klabiński był 47 w czasie 6:28:57.

SZÓSTY ETAP DRUŻYNOWO:

1—2. CSR i Dania po 18:05:02. 3. NRD 18:15:06, 4. Belgia, 5. Francja, 6. Węgry, 7. Polonia Francuska, 8. Bułgaria, 9. Anglia, 10. Austria, 11. Polska — 18:35:36.

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO SZEŚCIU ETAPACH

1. Andersen (Dania) 32:18:30, 2. Pedersen (Dania) 32:19:41 3. Eloot (Belgia) — 32:21:32, 4. Schur (NRD) 32:25:01, 5. van Schil (Belgia) 32:25:46, 6. Kocew (Bułgaria) 32:27:29, 7. Deutsch (Austria) 32:30:31, 8. Rebry (Belgia) 32:32:35, 9. Maitland (Anglia) 32:33:24, 10. Radigon (Francja) — 32:34:16.

Z Polaków najlepsze miejsce zajmuje Wilczewski — 32 z czasem 33:09:25.

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO SZEŚCIU ETAPACH

1. Dania — 96:55:45, 2. Belgia 97:14:16, 3. NRD — 97:15:05, 4. CSR — 97:20:37, 5. Anglia — 97:47:43, 6. Bułgaria — 97:52:06, 7. Polonia Franc. — 97:52:16, 8. Francja — 98:22:42, 9. Austria — 99:34:33, 10. Węgry — 99:37:32, 11. Polska — 99:46:00, 12. Norwegia, 13. Rumunia, 14. Triest.

*

Na szóstym etapie oprócz Wójcika i Ulika wycofali się: Proctor (Anglia), Jokinen (Finlandia), Holgersen (Norwegia), Stanescu i Chicomban (Rumunia) oraz Sikora (Pol. franc.). W pełnych składach jadą już tylko Bułgaria, Dania i Austria.

*

Przed zakończeniem etapu w Lipsku rozegrano mecz piłkarski między drugimi reprezentacjami Polski i NRD. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem drużyny niemieckiej 3:0 (1:0). Polacy mieli przewagę w polu, jednak zawiódł całkowicie atak, który strzelał mało i niecelnie. Z zespołu polskiego zasłużyli na wyróżnienie Sobek, Kotaba, Słoma i Wieczorek.

Sport

WSPÓLNE POSIEDZENIE ZARZĄDÓW OWKS I GWARDII BYDGOSZCZ

Doceniając ogromne znaczenie masowego rozwoju kultury fizycznej i sportu w Polsce Ludowej oraz konieczność twórczej współpracy pomiędzy poszczególnymi zrzeszeniami, zarządy ZS Gwardia Bydgoszcz i OWKS Bydgoszcz odbyły ostatnio wspólną naradę poświęconą omówieniu wspomnianych zagadnień.

W serdecznej i przyjaznej atmosferze przedstawiciele zarządów dwóch bratnich zrzeszeń przedyskutowali formy ścisłej współpracy i wymiany wzajemnych doświadczeń pomiędzy OWKS i GWARDIA Bydgoszcz. Duży nacisk położono na organizowanie wspólnych imprez, rozwinięcie szlachetnej rywalizacji sportowej, mobilizowanie rzesz sportowców do walki o jak najlepsze wyniki oraz wypowiedzenie zdecydowanej walki wszelkim przejawom niesportowego zachowania się zawodników, działaczy i sympatyków zrzeszeń.

Celem nawiązania trwałej, serdecznej i bratniej współpracy między OWKS Bydgoszcz i ZS GWARDIA Bydgoszcz postanowiono:

1. Zorganizować zebranie członków ZS GWARDIA oraz zebranie członków OWKS celem omówienia ścisłej współpracy i rozwoju serdecznych i przyjaznych stosunków między OWKS i Gwardią.

2. Wydelegować odpowiedzialnych przedstawicieli zarządów ZS Gwardia i OWKS w celu koordynowania współpracy i wspólnego planowania imprez.

3. Z okazji Dnia Zwycięstwa wysunąć projekt zorganizowania w sobotę, dnia 9 maja br. meczu piłkarskiego pomiędzy reprezentacją Gwardii i OWKS a reprezentacją zrzeszeń związkowych. Dochód z imprezy zaś przeznaczyć na budowę Warszawy.

Jednocześnie zarządy OWKS i Gwardii zwracają się do wszystkich zrzeszeń sportowych w Bydgoszczy i województwie aby zacieśniały coraz bardziej współpracę we wszystkich dyscyplinach sportu. **Tylko bowiem wspólnym wysiłkiem wszystkich sportowców przyczynimy się do podniesienia kultury fizycznej na jeszcze wyższy poziom.**

REMISOWY POJEDYNEK PIŁKARZY KOLEJARZA

W dniu wczorajszym na Stadionie Leśnym Kolejarza Bydgoszcz odbył się towarzyski mecz piłkarski pomiędzy dwoma zespołami III ligi: Kolejarza Olsztyn, należącego do grupy warszawskiej i Kolejarza Bydgoszcz z grupy gdańskiej. Spotkanie po mało ciekawej grze zakończyło się nieoczekiwanie wynikiem nierozstrzygniętym 1:1 (1:1). Prowadzenie dla gości zdobył w 24 minucie prawoskrzydłowy Zięba, wyrównał natomiast w 39 minucie Nowak St.

Drużyna Kolejarza Bydgoszcz, uchodząc po ostatnim zwycięstwie nad II-ligowym Kolejarzem Leszno w stosunku 5:1 za zdecydowanego faworyta, zawiodła na całej linii. W ataku napastnicy nie potrafili się zdobyć na żaden skuteczny strzał, a w formacjach defensywnych Nowacki Benedykt w żadnym wypadku nie potrafił zastąpić chorego Nowackiego Zdzisława. Stosunkowo najlepiej wypadli jeszcze Sass oraz mało zatrudniany Ganske na lewym skrzydle.

Zespół Kolejarza Olsztyn przewyższał gospodarzy szybkością, jako całość jednak nie pokazał nic szczególnego. Mecz sędziował nienadzwyczajnie ob. Panek z Bydgoszczy.

ZAŁOGI DRUKARŃ RSW „PRASA" WYGOSPODARUJĄ PAPIER DLA PISMA CODZIENNEGO BUDOWNICZYCH NOWEJ HUTY

W związku z uchwałą Prezydium Rządu w sprawie terminowego i kompleksowego uruchomienia pierwszego etapu budowy kombinatu Nowa Huta — załogi drukarń RSW „Prasa" w Stalinogrodzie i Wrocławiu zobowiązały się wzmocnić walkę o oszczędność papieru gazetowego, szczególnie przez zmniejszenie procentu zrywów przy maszynach rotacyjnych w celu stworzenia odpowiedniej rezerwy papieru dla pisma „Budujemy Socjalizm", organu Komitetu Dzielnicowego PZPR w Nowej Hucie.

Pismo to, ukazujące się dotychczas jako tygodnik, decyzją Zarządu Głównego RSW „Prasa" od 15 maja br. przekształcone będzie na dziennik, aby mogło służyć jeszcze lepiej mobilizacji budowniczych Nowej Huty, walczących o terminowe uruchomienie czołowego obiektu Planu 6-letniego.

Zbrodniarz wojenny Kesselring na czele „Stahlhelmu"

BERLIN (PAP) Jak wynika z doniesień zachodnio-niemieckiej agencji prasowej DPA, zbrodniarz wojenny, b. hitlerowski marszałek Kesselring wybrany został przewodniczącym „Stahlhelmu".

MAJ
8
PIĄTEK

DZIŚ: Stanisława

JUTRO: Izydora, Antonina

WAŻNIEJSZE TELEFONY: Straż Pożarna 44-44. Pogotowie PCK 1000. Taksówki 36-55 i 39-62. Informacja PKP 11-87. Informacja pocztowa 02 i 03 Zamiejscowe 00. Komenda MO 25-16. IKP 19-27, 33-41, 33-42.

76.517 chłopów Pomorza walczy o palmę pierwszeństwa
w wiosennej akcji siewnej

Ostatnio obradowało w Bydgoszczy kolejne plenum Zarządu Wojewódzkiego ZSCh w celu przeniesienia na teren naszego województwa wytycznych IX Plenum Zarządu Głównego ZSCh.

Okres od ostatniego wojewódzkiego posiedzenia plenarnego był okresem pomyślnym dla rozwoju organizacji samopomocowej, okresem wzmożonej mobilizacji pracującego chłopstwa wokół wykonywania swych zadań.

Fala zobowiązań dla uczczenia Zlotu Młodych Przodowników, wyborów do Sejmu, kongresu spółdzielczości zaopatrzenia i skupu, I Zjazdu Spółdzielczości Produkcyjnej ogarnęła niemal wszystkie gromady naszego województwa. Podjęto 1400 zobowiązań stosowania ziarna kwalifikowanego, 1600 zobowiązań przedterminowego wykonania orek zimowych, 126 gromad zobowiązało sie zagospodarować porzucone 1500 gromad — wykonać w 100 proc swe obowiązki wobec Państwa itd.

W tegorocznej wiosennej akcji siewnej 76.517 chłopów z naszego województwa przystąpiło do współzawodnictwa, zobowiązując się przeprowadzić wczesne włókowanie orek zimowych (65.807 chłopów) dokonać zasiewów doborowym zaprawionym i oczyszczonym ziarnem (60.218 chłopów), zwiększyć areał roślin pastewnych na ogólnym obszarze 22.384 ha itd.

Chcąc zabezpieczyć należyte wykonanie zobowiązań i prac związanych z akcją siewną, Zarząd Wojewódzki ZSCh położył szczególny nacisk na kontrolę zobowiązań, na właściwy przebieg zebrań gminnych i gromadzkich i akcji uświadamiająco-propagandowej oraz na zaktywizowanie kobiet wiejskich — członkiń kół gospodyń jak i niezorganizowanych.

Jednym ze środków aktywizacji kobiet był i jest organizowany przez ZSCh i Ligę Kobiet konkurs hodowlany. Dotychczas w wyniku konkursu wyhodowano 285 sztuk bydła, 388 macior, 3877 prosiąt, 1695 tuczników, 29.567 rasowego drobiu i 985 sztuk królików. Uczestniczki konkursu zakontraktowały 2956 sztuk żywca i 6076 drobiu. W wykonywaniu swych zobowiązań kobiety napotykały na wiele trudności, wróg klasowy bowiem nie szczędził wysiłków, by rozsiewać plotki o kumoterstwie w komisjach lustracyjnych o przymusowym dostarczaniu Państwu wyhodowanych sztuk itd. Tak np. sołtys gromady Skarbienice pow. Żnin wszelkimi sposobami odciągał kobiety od przystąpienia do konkursu, został jednak przez nie zdemaskowany. Wypadki wrogiej roboty kułackiej stwierdzono w powiatach Tuchola i Lipno. Tym bardziej więc osiągnięcia uczestniczek konkursu zasługują na uznanie. W konkursie hodowlanym dotychczas przodują powiaty Włocławek i Toruń. (er)

Akademia
w rocznicę Dnia Zwycięstwa

W związku z nadchodzącym świętem „Dnia Zwycięstwa" odbędzie się w sobotę, dnia 9 bm. o godz. 18 w Pomorskim Domu Sztuki uroczysta akademia. Referat okolicznościowy wygłosi oficer Wojska Polskiego, po czym nastąpi część artystyczna.

Na akademię tę zarząd oddziału miejskiego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej zaprasza społeczeństwo m. Bydgoszczy.

to i owo z Bydgoszczy

Czy nie da się je uratować?

W związku z poszerzaniem ulicy Stalina, powstała konieczność usunięcia drzew rosnących po obu jej stronach. Miłośnicy piękna naszego miasta spoglądają ze smutkiem, jak coraz to dalsze leszczynowe drzewa i drzewka kończą swój żywot, porzucone wśród stosów płyt chodnikowych.

Rozumiemy, że trudno jest przesadzać duże, kilkunastoletnie drzewa. Wydaje się jednak, że znaczna liczba młodych jeszcze drzewek przy właściwej trosce ze strony Miejskich Zakładów Ogrodniczych może być uratowana.

Wiemy, że w ZSRR przesadza się drzewa nawet trzydziestoletnie, a i w Warszawie osiągnięto w tej dziedzinie dobre rezultaty. Jeśli MZO wobec pilnych prac wiosennych nie dysponuje dostatecznymi siłami dla przeprowadzenia tych zabiegów, może zadania uratowania drzewek podjęłaby się młodzież?

(B)

Salon z warzywami

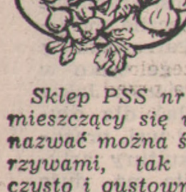

Taka prosta, zwykła rzecz: sklep z warzywami. A jednak niezwykła, bo mało gdzie z taką troską ułożone są marchewki, sałata, rzodkiewki, selery, buraczki.

Sklep PSS nr 10 przy ul. Długiej, mieszczący się w skromnym lokalu, nazwać można śmiało salonem z warzywami, tak pięknie, porządnie, czysto i gustownie, ułożony jest tzw. w handlu „brudny towar". Uprzejmość w tym sklepie również jest na poziomie.

Czy to dobrze że tak jest? Oczywiście, że dobrze, ale także i źle. Bo chcielibyśmy, aby wszystkie sklepy były w podobny sposób prowadzone a przede wszystkim te, które posiadają lepsze lokale.

Bo w pięknej formie musi być piękna treść. Nie można zastosować tego do sklepu PSS nr 2 przy ul. Pierwszej Armii W. P. Jedno okno wystawowe od strony ulicy Grodzkiej świeci pustkami. (Sa)

Warszawa, czy Bydgoszcz?

Współzawodnictwo w nauczaniu języka rosyjskiego
Pracownicy PORZ „Orbis" najlepszymi uczniami

W świetlicy PORZ „Orbis" odbyła się miła uroczystość z okazji zakończenia kursu języka rosyjskiego. Uczestnicy kursu, pracownicy przedsiębiorstwa obsługi ruchu zagranicznego są dumni ze swego sukcesu, bo, jak stwierdził w przemówieniu przedstawiciel Wydz. Oświaty MRN, ob. Lech — kurs ten spośród 100 istniejących w Bydgoszczy okazał się najlepszym, wysuwając się na czoło.

Sukces, jaki odnieśli, zawdzięczają pracownicy PORZ „Orbis" temu, że regularnie uczęszczali na kurs, posiadali dużo szczerej chęci zdobycia wiedzy i rozumieli wartość posiadania umiejętności władania językiem naszych przyjaciół.

Rozumieją to także uczestnicy takich dobrych kursów jak Instytutu Weterynaryjnego, Centrali Nasiennej, Wydziału Kultury i Sztuki, Prezydium WRN i Straży Pożarnej. Ten ostatni — to kurs całkowicie robociarski.

Jakże inaczej jest na kursach prowadzonych przez Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego, Oddział Drogowy PKP, Państw. Teatr Ziemi Pomorskiej, Zakłady Wytwórcze Sprzetu Instalacyjnego i Bydgoskie Zakł. Przemysłu Gumowego. Daje się tu zauważyć spadek frekwencji i zaniedbanie bedące wynikiem braku zainteresowania ze strony kierownictwa zakładu pracy i całego aktywu. Jest to bodajże jedyny czynnik, uniemożliwiający chetnym naukę języka rosyjskiego — stwierdził przedstawiciel MRN.

A przecież język rosyjski może sie bardzo przydać robotnikom pracującym w miejscowych fabrykach i chłopom, którym pomogłaby w pracy na roli radziecka agrotechnika. Trzeba tylko wskazać im korzyści, jakie uzyskają przez znajomość języka rosyjskiego.

Przykładem może służyć kierownictwo PORZ „Orbis" które mimo trudnych warunków i pracy zmianowej, umożliwiło pracownikom korzystanie z kursu, którego wykładowcami byli ob. ob. Halina Mokrzycka i Karol Holeksa.

Za pilność i dobre wyniki w nauczaniu wszyscy uczestnicy kursu zostali wyróżnieni, otrzymując piękne nagrody i upominki w postaci książek z literatury radzieckiej. Nagrody wręczył przedstawiciel Wydziału Oświaty MRN ob. Lech, przy udziale dyr. Dominikowskiego, wicedyr. Chaleckiego i członka aktywu Tomikowskiego.

Sukces kursu PORZ „Orbis" ma tym większą wymowę, że w tej chwili toczy się współzawodnictwo między woj. bydgoskim i najlepszym w Polsce woj. warszawskim na polu nauczania języka rosyjskiego. Do walki o palmę pierwszeństwa winny się włączyć i te kursa, które pozostają dotychczas w tyle.

Czy umiesz przyrządzać dorsza?

Nie ma chyba człowieka, który by nie lubił węgorza w galarecie, śledzia w śmietanie, czy inną rybę.

Tylko.. z dorszem — to coś nie bardzo — To nie ryba — mówią zazwyczaj smakosze. A jednak i dorsz może być bardzo smaczny, w tym tylko rzecz, by go dobrze przyrządzić.

Chcąc zapoznać nasze gosposie i wszystkich konsumentów ryb z zaletami dorsza, MHD urządza w dniach 8 i 9 maja w sklepie spożywczym nr 1 przy Al. 1 Maja 58 pokaz przygotowania i kosztowania potraw z dorsza.

Na pokaz MHD zaprasza wszystkich zainteresowanych (er)

Pierwsze próby na trasie pochodu
Innowacja Biblioteki Miejskiej

— Wychodzimy klientowi na spotkanie — pod tym hasłem Biblioteka Miejska wprowadziła interesującą innowację.

Pierwszą próbę widzieliśmy w dniu 1 Maja. Biblioteka Miejska, chcąc uczcić Święto Pracy, wyszła z książką na ulicę. Przy skrzyżowaniu ulic, i na placach, gdzie zbierały się zakłady pracy do pochodu, zostały ustawione stoliki z książkami. Miały one na celu propagować książkę, udzielać informacji i porad czytelniczych i bibliograficznych, a na żądanie również i wypożyczano książki. Była to jednym słowem **„Biblioteka na powietrzu"**.

Ogółem było 20 punktów rozrzuconych po całym mieście, uwzględniając również i przedmieścia.

Stoliki cieszyły się powodzeniem, przeciętnie przy każdym stoliku z książkami udzielono ok. 50 porad, a obsłużono przy każdym stoisku ok. 300 czytelników, wypożyczając m. in. książki. (y)

Impreza
Komitetu Rodzicielskiego przy Szkole Podstawowej nr 6

Komitet Rodzicielski przy Szkole Podstawowej nr 6 na Bielawkach urządza 10 bm. o godz. 15 na podwórzu szkolnym i w salach szkolnych **Wielki Kiermasz** z urozmaiceniami dla dorosłych i dla dzieci.

Podczas Kiermaszu wystąpi zespół orkiestry reprezentacyjnej DOW. Poza tym przewidziany jest bardzo bogaty program artystyczny no... i następnie zabawa taneczna.

Dochód z imprez przeznacza się na pomoce szkolne dla uczącej się młodzieży.

Konkurs PTTK
dla uczestników Kolarskich Raidów Pokoju

Zarząd Gł. PTTK w celu spopularyzowania wśród młodzieży turystyki kolarskiej, a w szczególności Kolarskiej Odznaki Turystycznej, ogłasza w ramach ZMP-owskich Kolarskich Raidów Pokoju, organizowanych z okazji VI Międzynarodowego Kolarskiego Wyścigu Pokoju Praga — Berlin — Warszawa — konkurs pod hasłem:

„Uczestnicy ZMP-owskich Kolarskich Raidów Pokoju zdobywaja Kolarska Odznake Turystyczna".

W konkursie może brać udział każdy uczestnik ZMP-owskich Raidów, który w okresie do 30 września br. zdobedzie KOT. Uczestnicy, którzy wypełnia wymagania regulaminowe, otrzymuja 25 pkt. na KOT. Resztę punktów moga zdobyć uczestnicząc w raidach i wycieczkach organizowanych przez PTTK.

Termin nadsyłania do Zarz. Okregowych PTTK protokółów KOT, książeczek wycieczek kolarskich oraz zaświadczeń o udziale w ZMP-owskich Kolarskich Raidach Pokoju mija 30 października br.

Wśród uczestników ZMP-owskich Kolarskich Raidów Pokoju — zdobywców Kolarskiej Odznaki Turystycznej rozlosowane zostanie 100 cennych nagród.

Wolna Trybuna
Frontem czy... tyłem?

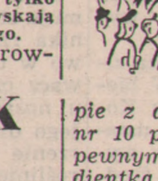

W placówkach MHD — wiadomo — obowiązuje dewiza: frontem do klienta! Tym bardziej więc zdziwił nas fakt, jaki miał miejsce 2 bm. o godz. 12,15 w sklepie z artykułami perfumeryjnymi nr 10 przy Al. 1 Maja 35. Otóż w pewnym momencie jedyna ekspedientka, obsługująca klientów (kierownik? — wyszedł w pewnej sprawie...) rzuciła hasło natychmiastowego opróżnienia sklepu. Nie pomogły perswazje, na nic się zdało zwracanie uwagi, że do przerwy obiadowej brak jeszcze 45 minut, że...

— Trudno, nic mnie to nie obchodzi. Muszę w tej chwili przyjąć towar.

Istotnie — w pewnym sensie miała rację. Na ulicy stał bowiem samochód załadowany po sam dach towarami. Czyż jednak MHD ma rację, zalecając przyjmowanie nowych asortymentów towaru w okresie największego nasilenia ruchu klientów — śmiemy w to wątpić. Z powodzeniem czynności te można było wykonać w przerwie obiadowej między g. 13—15.

A więc coś tu jest nie w porządku. Trzeba się zdecydować: albo — albo. Frontem czy.. tyłem do klienta.

(R)

KOMUNIKATY

Uwaga członkowie SSWLM. Plenarne miesięczne zebranie SSWLM 8 bm. o g. 18 w świetlicy przy ul. Pomorskiej 1a. Obecność wszystkich konieczna ze względu na zbliżające się ogólnopolskie regaty żeglarskie w kl. „DZ" oraz regaty wewnątrzklubowe w kl. „BK" w nadchodzącą niedzielę.

*

Żeglarze „Ogniwa"! 9 bm. o godz. 16 na przystani w Łęgnowie miesięczne zebranie sekcji.

*

Walne zgromadzenie Oddz. Motorowego PZM 9 bm. o godz. 18 w lokalu ZS stal przy ul. Floriana.

CO? GDZIE? KIEDY?

TEATR

ZIEMI POMORSKIEJ

Piątek: Koncert Państw Filharmonii Pom. pod dyr. R. Mackiewicza z udziałem B. Hesse-Bukowskiej — fortepian (godz. 19.30).

Sobota: Bancroftowie (19.30).

WYSTAWY

Muzeum im. Wyczółkowskiego: Wieś w twórczości Leona Wyczółkowskiego"

Zbiory stałe (codziennie w godz. od 10 do 16 w środy od 12 do 19. w niedziele od 10 do 14) W dni poświąteczne nieczynne.

Biblioteka Miejska: „Książka najskuteczniejszym narzędziem w walce o pokój, postęp i socjalizm".

Czytelnia naukowa — od godz. 10 do 20. Wypożyczalnia Główna od g. 13—19 w środy od g. 11—15.

Pomorski Dom Sztuki: Wystawa Malarstwa, Grafiki i Rysunku — prace członków Zw. Polskich Artystów Plastyków z woj. bydgoskiego i olsztyńskiego.

RADIO

Piątek, 8 maja

16.20 Bydgoski dziennik radiowy. 16.30 Wiadomości sportowe. 16.35 Mozaika muzyczna. 17.20 „Słuchamy Chopina". 17.40 Felieton pt „Historia jednej audycji" 17.50 Fr. Lehar — Wiązanka walców z opr. „Wesoła wdówka". 17.55 W przededniu ZMP-owskich kolarskich raidów pokoju — opr. M. Dachowski. 18.10 Śpiewa Zespół Pieśni i Tańca Armii Radzieckiej. 20.20 Muzyka polska w wykonaniu ork. rozgłośni bydg. PR pod dyr. A. Rezlera. Soliści: J. S. Adamczewski—baryton. E. Buśko-Turkowska. E. Statkiewicz — skrzypce.

KINA

Pomorzanin: Czarodziej Glinka (15.45, 18 i 20.15).
Polonia: Cud w Mediolanie (17 i 19).
Orzeł: Obrońca życia (16.30 i 19).
Wolność: Dzieci z jednego podwórka (15.45, 18 i 20.15).
Gryf: Nie ma pokoju pod oliwkami (16.45 i 19).
Bałtyk: Delegat floty (17 i 19).
Mir: Aktorka (19)
Rozmaitości: Program aktualności (16—23).

DYŻURY

Dyżur nocny w godz. od 21 do 8:
Apteka Społeczna nr 39 Al. 1 Maja 5, tel. 23-46.
Apteka Społeczna nr 12 ul Grunwaldzka 37 tel. 34 31.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

KSIĘGOWĄ i 2 SPRZEDAWCZYNIE branży delikatesów zatrudni **Dom Handlowy „DELIKATESY"** w Bydgoszczy. Zgłoszenia przyjmuje referat Kadr Pl. Wolności 1. (1767k

NAUKA

TRZYMIESIECZNA korespondencyjna nowoczesna nauka księgowości Łódź 1 skrytka 163 1404k

MASZYNOPISANIA przyspieszonego metodą nowoczesna korespondencji handlowej udzielam. Toruń—Kochanowskiego 6-4. (1759k

SPRZEDAŻ

RADIO sprzedam Al. 1 Maja 10-11 w godz 18—20 (1812g

PAPUŻKI bez klatki sprzedam Konarskiego 11 m 4 od 14 do 16. (1809g

MASZYNĘ do pisania walizkowa „Olimpia" sprzedam. Bydgoszcz. ul. Saperów 81 m. 1. (1811g

SZAFY, stoły, łóżka krzesła, lustro sprzedam. Al. 1 Maja 135 (podwórzu). (1805g

MOTOCYKL 500 „Standart" 4 takt. górno-zaworowy sprzedam. Toruńska 2-6. (1726

MOTOCYKL NSU 200 sprzedam. Bydgoszcz. M. Fornalskiej 23-7. (1803g

MOTOR „Deutz" ropniak 10 MK na chodzie sprzedam. Pinerek Karol Brzoza. stacja Brzoza pow. Bydgoszcz. (1742g

MASZYNĘ do szycia bębenkowa „Singera" sprzedam. Kaszubska 15-1. (1842g

„WILLERS" 100 i silnik 200 — czesko-zbrojówki sprzedam. Mirosławskiego 4-2 po godz. 16-tej. (1739g

DEKAWKĘ czteroosobowa na chodzie. stan dobry. sprzedam. Inowrocław. ul. Stalinogradzka 47 u dozorcy od 17. (1161

WÓZEK autko „Lux" w dobrym stanie sprzedam. Al. 1 Maja 150-15. (1736

MASZYNĘ damska. szafkowa prawie nowa. sprzedam. Plac Wolności 5-3. (1843g

MASZYNĘ bebenkowa gabinetowa szafkowa sprzedam Generalissimusa Stalina 46-4a. (1838g

WÓZEK autko w dobrym stanie okazyjnie sprzedam. Kujawska 88 5 (1852g

ŁÓŻECZKO dziecięce żelazne sprzedam Bydgoszcz Pomorska 54-15. (1750g

WÓZEK autko dla bliźniat w dobrym stanie sprzedam. Sieradzka 2-2. (1831g

ROWER męski stan b. dobry sprzedam. Lenartowicza 44. (1835g

WÓZEK koszykowy na łożyskach sprzedam. Bydgoszcz. Pomorska 30-15.

WÓZEK autko stan dobry sprzedam. Bydgoszcz. Garbary 23-2. (1820g

2 ŁÓŻKA nowe tanio sprzedam. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (1829

KUPNO

DOMEK jednorodzinny kupie lub poszukuje mieszkania 1 pokój z kuchnią, względnie wydzierżawię wszelkie koszty remontu zwrócę. Adres wskaże IKP Bydgoszcz (1827

RÓŻNE

OBELGĘ rzucona dnia 8 marca 53 na ob. Stanisławę Rzepecka — Trzemietowo odwołuje jako nieprawdziwa — Smyk Tadeusz. (1841

SKRADZIONO kartę meldunkowa i leg. Związkowa nr 104063 na nazwisko Domisz Brygida. Św. Trójcy 17-4. (1823

MIESZKANIA

MIESZKANIE 2 pokoje z kuchnia lub 1 pokój z kuchnia poszukuje za zwrotem kosztów remontu ewent. poza miastem Bydgoszcz. ul. Widok 73-1 (1819g

ZAMIANY

PÓŁ DOMU 1-piętrowego między Łodzią a Zgierzem zamienię na Toruń Oferty IKP Toruń pod „400" (14182

POSADY WOLNE

DMUCHACZKI korali szklanych poszukuje zaraz warunki dobre „Piórko"—Lubelska 4. (1844g

POMOC domowa potrzebna. Bydgoszcz. Pomorska 53 m. 1. (1821g

ZGUBY

ZGUBIONO legitymację Związkowa Grafików na nazwisko Radzikowska Genowefa — Bydgoszcz. (1762k

ZGUBIONO leg Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Jedrzejewski Feliks (1741g

ZGUBIONO kartę meldunkowa nr F/IV 98192 oraz odcinek ankietowy na nazwisko Sitarek Bernard. Bydgoszcz. ul Różana 11. (1744g

ZGUBIONO przepustkę stała. wyd. przez Ziedn. Zakł Rowerowe nr 9 — Tadych Edmund. (1748g

ZGUBIONO portfel z dokumentami: paszport. zaświadczenie repatriacyjne odcinek ankietowy i inne na nazwisko Semeniuk Nikita. zam. Trzemietowo pow. Bydgoszcz. poczt Sicienko. (1743g

ZGUBIONO kartę meldunkowa na nazwisko Kuderwill Helena Nakielska 59-10. (1813g

ZAGUBIONO kartę meldunkowa na nazwisko — Osińska Felicja zamieszkała w Warlubiu. pow Świecie. Znalazcę prosi się o oddanie zguby w posterunku MO Warlubie (1754

ZGUBIONO leg Zw Zaw na nazwisko Borkowski Stanisław (1830g

ZGUBIONO zaświadczenie pierwszej rejestracji wojskowej Musolf Roman — Bydgoszcz. Śniadeckich 36 1. (1818g

ZGUBIONO przepustkę stała. wydana przez Zakłady Mięsne — Stachowiak Zygfryd. (1834g

ZGUBIONO kartę meldunkowa Walkowiak Zofia — Bydgoszcz. Hanki Sawickiej 8. (1836g

ZGUBIONO leg. szkolna nr 72. wydana przez Technikum Finansowe. Chojnacka Janina — Bydgoszcz (1828

ZGUBIONO odcinek ankietowy złożony do dowodu osobistego Lingo Anna Warszawska 19-4. (1826

Papier biały gazet rot. mat kl VII 50 g 63 cm. E-V-27089

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY Czerwonej Armii 20 Centrala telefoniczna: 33-41 i 33-42 Dział ogłoszeń w Bydgoszczy: ul. Czerwonej Armii nr 2 (Pod Arkadami). Tel. 24-29. Konto PKO IKP nr VI-140.

REDAGUJE KOLEGIUM — WYDAWCA I DRUK.: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA". WARSZAWA, ŚNIADECKICH 18 ODDZ. W BYDGOSZCZY, CZERW. ARMII 18/20, TEL. 33-41, 33-42, DRUKARNIA 1899.

OGŁOSZENIA DROBNE po 1,50 zł za słowo Ogłoszenia milimetr.: w tekście 10,50. za tekstem 4,50. nekrologi 3 zł za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30 zł za 1 wiersz 2-łamowy (za tekstem). W niedzielę i święta 50% drożej.

Gdy lud Patet-Lao walczy o wyzwolenie

Ostatnie depesze doniosły o zwycięskim natarciu armii ludowo-wyzwoleńczej państwa Patet-Lao (zwanego przez kolonizatorów Laosem). Francuski korpus ekspedycyjny cofa się w pośpiechu, przy czym żołnierze wcieleni przymusowo do oddziałów marionetkowego króla Sisavanvong — masowo opuszczają z bronią w ręku szeregi korpusu ekspedycyjnego i łączą się ze zwycięskimi wojskami wyzwoleńczymi.

Państwo Patet-Lao jest jednym z trzech państw kolonii francuskiej w znacznej części już wyzwolonej — Indochin. Vietnam, Kambodża i Patet-Lao — oto trzy niezależne państwa, których lud wydał walkę na śmierć i życie — ciemiężcom imperialistycznym.

Terytorium Patet-Lao wynosi 214.000 km kw., na których mieszka półtora miliona ludności. Stolicą kraju jest Luang-Prabong, w chwili obecnej okupowana jeszcze przez kolonizatorów, jednakże wojska wyzwoleńcze zbliżają się do tego miasta.

Patet-Lao to kraj dwudziestu narodowości. Najliczniejsze grupy narodowościowe to Lao, Kha i Meo. Olbrzymią większość mieszkańców stanowią biedni chłopi. Kolonizatorzy nie uczynili niczego, aby przyjść z pomocą miejscowej ludności. Wzmagał się tylko niesłychany wyzysk zacofanej gospodarczo wsi, której mieszkańcy byli w stu procentach analfabetami. Ludność dziesiątkowała gruźlica i inne choroby. Niedożywianie, brak wszelkiej opieki lekarskiej, ciężka praca w zabójczym klimacie, brak ochrony przed plagą moskitów, oto los ludności tego kraju, nazywanego „krajem wiecznej wiosny". Uciskany lud burzył się i zrywał do walki. W południowej prowincji Patet-Lao w 1905 r. doszło do poważnych buntów chłopów, krwawo stłumionych. W latach 1910-32 trwały walki wolnościowe, prowadzone przez grupę narodowościową Kha, zamieszkującą wyżynę Boloven.

W 1936 r. dzienniki kolonizatorów poczęły głosić triumfalnie iż „postęp wszedł do krainy wiecznej wiosny". Otwarto mianowicie uroczyście drogę z Hanoi do Luang-Prabang poprzez miasto Szeng-Kuang. (Miasto to stanowiące ważny punkt strategiczny, mające nowoczesne lotnisko, zostało zdobyte już przez wojska wyzwoleńcze w czasie błyskawicznej ofensywy, gdy korpus ekspedycyjny w ciągu paru dni cofnął się o 200 km). Drogą tą przejechał z Hanoi do stolicy Patet-Lao generalny gubernator ze świtą. Gdy jednak w tydzień później grupa dziennikarzy usiłowała przejechać się tym samym szlakiem samochód ich zapadł się, gdyż droga... rozpłynęła się. Mosty pozniknęły i „triumf postępu i cywilizacji" kolonizatorskiej przestał istnieć. W Hanoi mówiono złośliwie, że mosty na tej drodze podtrzymywali na swych barkach mieszkańcy okolicznych wsi, którzy po przejeździe gubernatora rozbiegli się...

Dwa większe miasta Patet-Lao — to obraz jaskrawych kontrastów. Obok ponurego pałacu króla-marionetki — dzielnica bogaczy, którzy pobudowali swe domy na rzece Mekong — oraz dzielnice skrajnej nędzy.

W czasie ubiegłej wojny, gdy francuscy kolonizatorzy uciekli przed inwazją japońską, ludność Patet-Lao chwyciła za broń i walczyła mężnie z faszystami. W październiku 1945 utworzono tymczasowy rząd, który ogłosił niezawisłość Patet-Lao. Jednakże słabość organizacji politycznych i brak broni — uniemożliwiły skuteczną obronę niepodległości. Imperialiści francuscy, wspomagani przez bandy Czang-Kai-Szeka w 1946 r. znowu okupowali cały teren państwa Patet-Lao. Lud Patet-Lao pragnący wolności poszedł jednak za przykładem braci z bohaterskiego Vietnamu. Powstała armia ludowo-wyzwoleńcza, która rozpoczęła walkę przeciwko kolonizatorom. Francuski korpus ekspedycyjny, wspierany przez najemników „króla" Sisavanvonga usiłowały utopić ruch oporu w morzu krwi. W państwie Patet Lao szalał krwawy terror. Jednakże ruch wyzwoleńczy przybierał na sile. W 1948 r. utworzono ogólno-narodowy związek walki o niepodległość tzw. Issara. Dalszym etapem konsolidacji frontu antyimperialistycznego było zwołanie w sierpniu 1950 r. zgromadzenia narodowego i utworzenie rządu, który ujął w swe ręce kierownictwo całym ruchem zbrojnym.

Ostatnie zwycięstwa armii ludowo-wyzwoleńczej świadczą, że tym razem postęp i wolność naprawdę wkraczają do „kraju wiecznej wiosny". (gz)

W stołówce POM-u w Sikorowie

Kierownictwo POM-u w Sikorowie (woj. bydgoskie) troszczy się o warunki bytowe załogi. Ostatnio wyremontowano stołówkę dla pracowników.

Na zdjęciu: traktorzyści przy posiłku.

(Foto — IKP — Woźniewski)

Nowe opery i balety kompozytorów leningradzkich

MOSKWA. Kompozytor leningradzki, laureat Nagrody Stalinowskiej, Iwan Dzierżyński, twórca opery „Cichy Don", zakończył pracę nad nową operą „Burza", opartą na sztuce klasyka dramaturgii rosyjskiej, Aleksandra Ostrowskiego. Będzie ona wystawiona w Wielkim Teatrze w Moskwie. Ponadto Dzierżyński napisał drugą operę osnutą na tle powieści popularnego pisarza radzieckiego, Ażajewa, pt. „Daleko od Moskwy". Operę tę wystawi Leningradzki Mały Teatr Operowy.

Dzierżyński napisał również trzy ody na orkiestrę i chór, poświęcone Leningradowi w związku ze zbliżającym się jubileuszem 250-lecia tego miasta.

Kompozytorzy leningradzcy pracują obecnie nad nowymi dziełami. Tak np. kompozytor W. Sołowiew-Siedoj pracuje nad baletem „Taras Bulba", który zostanie wystawiony na scenie Teatru Opery i Baletu im. Kirowa.

Młody kompozytor leningradzki Czystiakow pracuje nad operą, opartą na powieści M. Ostrowskiego „Jak hartowała się stal". Niedługo będzie wystawiony balet innego młodego kompozytora leningradzkiego, Czerwińskiego „Pola ojczyste" o tematyce współczesnej. Czystiakow i Czerwiński niedawno ukończyli konserwatorium.

Z ukosa

Sport i... browary

Prasę amerykańską obiegła sensacyjna wiadomość o handlu młodymi ludźmi. Transakcja ta odbyła się przed niedawnym czasem w St. Louis, gdzie mr. John Busch junior zakupił od mr. Fred M. Saigh całą jego... drużynę base-ballową, której był prawowitym „właścicielem". Mr. Busch jest z zawodu piwowarem i posiada w majątku 60.000.000 dolarów. Bez trudu więc wypłacił zaliczkę na kupno w wysokości 2.500.000 dolarów, a resztę tj. 1.250.000 dolarów, ma zapłacić w najbliższym czasie.

Zakupiony klub nazywa się „Cardinal". Właściciel wielkich browarów wyraził nadzieję, że na drużynie base-ballowej zarobi conajmniej tyle co na piwie.

Saigh zmuszony był do sprzedaży klubu, gdyż został skazany za oszustwa na 15 miesięcy więzienia. Zgromadził on swych sportowców w sali konferencyjnej National - Bank w St. Louis, tam się z nimi pożegnał tłumacząc im, że z więzienia nie mógłby odpowiednio kierować klubem.

Drużynę „Cardinal" Saigh zakupił w 1947 r. za „psie pieniądze", tj. za 60.000 dolarów.

O całej tej transakcji donosi najpoważniej i bez jakichkolwiek złośliwych uwag „New York Herald Tribune". W kraju kapitalistycznego wyzysku sport zdegenerował się do tego stopnia, iż stał się wyłącznie narzędziem zarobków. Sportowców sprzedaje się, jak niewolników, a gdyby który z nich zbuntował się i nie chciał służyć swemu nowemu „feudałowi" sportowemu, wtedy taki lennik znalazłby się na czarnej liście, nie przyjętoby go do żadnego klubu i musiałby przymierać głodem, tak jak Walasiewiczówna, którą przyłapano na kradzieży chleba. W USA również i w dziedzinie sportu rządzi wyłącznie nieubłagane prawo maksymalnego zysku (gz)

Około 10 tysięcy zgłoszeń do Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk"

O tym, ile wśród naszej młodzieży jest talentów, często o nieprzeciętnych walorach głosowych, świadczą najlepiej eliminacje do reprezentacyjnego Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk" — w Pałacu Młodzieży w Stalinogrodzie.

Wiadomość podana przez prasę i radio o przyjmowaniu do „Śląska" utalentowanej muzycznie młodzieży wywołała wielkie zainteresowanie w całym kraju. Niestety zdarza się nawet nierzadko, że młodzież nie zdaje sobie jeszcze w pełni sprawy z tego, że wymagania komisji eliminacyjnej są duże. Idzie tu wszak o reprezentacyjny zespół. Przyjeżdżają młodzi ludzie z najdalszych stron Polski o przeciętnych walorach głosowych w nadziei zdobycia pozycji kandydata do „Śląska". Kierownictwo w swoich zawiadomieniach rozsyłanych na wszystkie strony naszego kraju wyraźnie podkreślało, jakie warunki muszą być spełnione, aby dostać się do „Śląska". W miarę napływu kandydatów rosnąć też muszą wymagania komisji, bo, jak wykazuje praktyka, ci którzy uważani byli początkowo za „nieprzeciętnych", znaleźli konkurentów o naprawdę nieprzeciętnych walorach słuchowych i głosowych. A przecież wchodzą tu również w grę warunki zewnętrzne. Niech więc nikt spośród tych, którzy przeszli eliminację, nie sądzi, że nawet nieprzyjęcie na członka zespołu dyskwalifikuje go jako dobrego śpiewaka.

Istnieje mnóstwo możliwości wykorzystania swych artystycznych zamiłowań w terenie, w miejscu stałego zamieszkania. Należy tylko zatroszczyć się o swój głos, szanować go, rozwijać swe artystyczne możliwości. Niech Janka Parzewska z Niewęgłowa nie sądzi, że tylko w „Śląsku" czeka ją „kariera". Jakże wiele może ona zdziałać dla ożywienia swojej rodzinnej wsi, pracując tam na odcinku kultury artystycznej. Laszko Anita ma dużo blasku w głosie, tyle blasku, że nawet umęczona już całodzienną pracą komisja eliminacyjna zadumała się słuchając jej tęsknych piosenek o wiośnie i bzach, o bólach rozkwitającej młodości. Tkaczyk jest hutnikiem i śpiewa dojrzałym, mocnym barytonem. To talent niewątpliwy, a jednak, gdy surowa komisja posłyszała śpiewanie rodowitej bytomianki, Marysi Siewiczówny, stanęła wobec problemu. To już nie talent, mówi kierownik artystyczny Zespołu — Radyna. To fenomen. Śpiewanie arii z opery Różyckiego „Casanova" wymaga długiego szkolenia, no... i dużego talentu. A Marysia jest — jak sama o sobie mówi — „surową" śpiewaczką. — Kupiłam sobie w księgarni nuty i zaśpiewałam. Wiecej nie umie o sobie powiedzieć Ale za to komisja miała o niej dużo do mówienia.

Bardzo skrupulatne eliminacje dają już dziś gwarancję, że Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk" godnie reprezentować będzie piękno muzyczne nie tylko „Śląska", ale i innych dzielnic Polski. Będzie to prawdziwy bukiet melodyczny, wspaniały zestrój orygnalnych głosów, w których odbijać się będzie to wszystko, co w naszym ludzie, w naszych wsiach i osiedlach robotniczych dźwięczy nutą najradośniejszą, co stanowi nasz prawdziwy muzyczny folklor ludowy.

Most

Nauka w służbie rolnictwa

Walka ze słodyszkiem rzepakowym

Przedwczoraj, a nawet i wczoraj nie było ich jeszcze widać na polu rzepaku. Pojawiły się nagle, masowo.

Co roku w kwietniu staje przed hodowcą rzepaku konieczność natychmiastowej walki ze słodyszkiem. Każdy dzień, każda godzina ma znaczenie, by sparaliżować zawczasu działanie szkodnika.

Z pomocą przychodzi tu rolnictwu Dział Entomologii Stosowanej Stacji Naukowo-Badawczej Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Koniczynce pod Toruniem. Bada on najskuteczniejsze sposoby walki ze słodyszkiem. Przeprowadza obserwacje nad jego życiem, by poznać je dokładnie i zabezpieczyć uprawy przed wrogiem.

W obecnym roku szkodnik pojawił się w połowie kwietnia, od razu niezwykle licznie. Opylanie przeprowadzone natychmiast dało od razu dobre wyniki, można jednak spodziewać się jeszcze nowego wystąpienia słodyszka.

Podobnie jak w roku ubiegłym, wyodrębniono półka doświadczalne, na których stosuje się pięć sposobów zwalczania słodyszka: opylanie Azotoxem, opylanie i później mechaniczne tępienie słodyszka ramą chwytną wysmarowaną melasą, wyłączne stosowanie ramy chwytnej, opylanie azotniakiem, opylanie fluorokrzemianem sodu. Na jednym półku nie stosuje się żadnych zabiegów, by skontrolować skutki doświadczeń.

Zeszłoroczny sprzęt rzepaku wykazał ogromną korzyść z przeprowadzonej w porę walki ze szkodnikiem. Na półkach doświadczalnych zebrano ponad 34 kwintale z ha, a na pozostałym obszarze sprzęt przewyższał znacznie plony osiągnięte w innych gospodarstwach rolnych, gdyż wyniósł 24 kwintale z ha

Jak wiadomo, słodyszek spędza zimę ukryty głęboko w ziemi. W bieżącym roku zapoczątkowano w Koniczynce doświadczenia, mające ustalić miejsce jego zimowania, by wytępić go w glebie za pomocą środków chemicznych (HCH). Dotychczas wszystko zdaje się wskazywać, że słodyszki zimują raczej w lasach lub na miedzach, gdzie gleba nie jest naruszana przy uprawie. Doświadczenia na terenie uniwersyteckiego gospodarstwa rolnego w Piwnicach wykazują występowanie słodyszka na terenie podleśnym.

Istnieja i biologiczne sposoby walki ze słodyszkiem przez hodowlę i rozpowszechnienie jego pasożytów. W Koniczynce bada się te pasożyty, jednakże jest ich niewiele, tak że nie odegrają one zapewne większej roli w tepieniu słodyszka.

Niezmiernie ważnym jest dla rolnika natychmiastowe skonstatowanie masowego zjawienia się słodyszka. Naukowcy z Koniczynki starają się dopomóc rolnictwu w spostrzeżeniu tego faktu. Obserwują mianowicie czy nie przypada on równocześnie z jakim innym zjawiskiem w przyrodzie, np. z rozwijaniem się jednego z bardzo rozpowszechnionych gatunków kwiatów polnych. Byłby to skuteczny sygnał alarmowy dla rolnika.

Dział Entomologii Stosowanej zajmuje się też badaniem innego szkodnika rzepaku, który wystąpił masowo w ubiegłym roku. Jest nim chowacz czterozębny, który składa jaja u nasady korzenia rzepaku. Larwy jego drążą zarówno pędy, jak i korzenie i mogą poważnie zaszkodzić roślinie.

Od połowy kwietnia przygotowuje się Koniczynka do walki ze stonką ziemniaczaną, zakładając półka chwytne. Na polach, na których w ubiegłym roku uprawiano ziemniaki, wyznaczono niewielkie obszary i posadzono tam roszczone ziemniaki, by, rozwijając się szybko, zwabiły niejako stonkę. Łatwiej wytępić ją na małym obszarze.

W tej ciekawej i pożytecznej pracy Stacja Badawcza współpracuje w Koniczynce ściśle z Instytutem Ochrony Roślin w Bydgoszczy i z Centralą jego w Puławach. Bliski jest też jej kontakt z Wojewódzką Stacją Ochrony Roślin.

Wyniki doświadczeń potwierdzają raz jeszcze spostrzeżenie, że umiejętna i staranna uprawa gleby, oraz dobra pielęgnacja roślin czynią je odporniejszymi wobec szkodników i chorób. Przykład plonów osiągniętych przez gospodarstwo rolne w Koniczynce jest wzorem dla sąsiednich gospodarstw rolnych i spółdzielni produkcyjnych.

Z. Łubieńska

Przed egzaminami dojrzałości

W najbliższym tygodniu tysiące absolwentów szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych przystąpią do egzaminów dojrzałości.

Na zdjęciu: Uczennice Państwowego Technikum Chemicznego w Piastowie w laboratorium. (Foto — CAF)

Uniemożliwić dzieciom zabawę ogniem

Rodzice pamiętajcie, że pozostawienie dzieci w domu bez opieki, gdy w piecach jest rozpalone ognisko, jest wzbronione. Są rodzice, którzy zbyt boleśnie odczuli skutki lekceważenia tej przestrogi. Cóż powiedzielibyśmy o rodzicach, pozwalających bawić się dzieciom brzytwą? Pamiętajmy, że zapałki lub ogień w ręku dziecka to wielkie nieszczęście i wielkie straty.

Długo będą pamiętali te prawdę mieszkańcy wsi Gugoły. Na skutek niedopatrzenia rodziców 5-letni chłopczyk wziął z domu pudełko zapałek i wyszedł bawić się nimi do stodoły w ukryciu przed rodzicami.

Gdy zapalone zapałki zaczęły parzyć palusi rzucał je płonące na rozrzuconą w stodole słomę. Pożar w jednej prawie chwili objął stodołę i przerzucił się na dom mieszkalny, stajnie, a następnie na inne sąsiednie zabudowania. W ciągu 10 minut już 14 budynków było w ogniu. Tylko dzięki wysiłkowi straży pożarnych, które przybyły z sąsiednich wiosek, udało się powstrzymać groźny pożar w jego pochodzie na dalsze zabudowania. Oprócz zniszczenia budynków mieszkalnych i gospodarskich oraz zniszczenia maszyn rolniczych kilku poważnie poparzonych ludzi — to wynik niedopatrzenia rodziców, to wynik zabawy dziecka ogniem.

Rodzice pamiętajcie, wypadki pożarów na skutek zabawy dzieci ogniem mnożą się. Nie narażajcie się na straty i odpowiedzialność!